

Zabawy sensoryczne

Mają za zadanie dostarczać różnorodnych bodźców do rozwoju zmysłów malucha i poszerzać świat jego doznań. Nie potrzeba do nich skomplikowanych zabawek, można wykorzystać przedmioty codziennego użytku i produkty spożywcze, które znajdują się w każdym domu.

1. Poszukiwanie skarbów w pudle różności

Pudło różności to prawdziwa uczta dla zmysłów. Do środka wkładamy przeróżne materiały, mogą to być ścinki kolorowych tkanin, wstążki, piórka, kawałki folii bąbelkowej, sztuczne futerko, filcowe kulki. W pudełku chowamy niewielkich rozmiarów skarby, na przykład gumowe figurki, samochodziki, przedmioty domowego użytku. Zadaniem malucha jest odnalezienie ich.

2. Tajemnicze pudełko

Dzieci uwielbiają zgadywanki. Ta prosta do wykonania zabawka daje wiele możliwości. Zasada jest prosta. W pudełku ukryty jest przedmiot, który trzeba odgadnąć. W zależności od przyjętego wariantu gry dziecko może, przez wycięte w pudełku otwory, przedmiot dotykać albo wyczuwać. W wersji dla starszych zgadujemy po dźwięku, jaki przedmiot wydaje, bądź zadając pytania pomocnicze.



3. Po prostu pudełko

Kartonowe pudła różnej wielkości, rolki po papierowych ręcznikach czy papierze toaletowym to doskonały materiał do zabawy sam w sobie. Potrzebna jest tylko wyobraźnia. W mig potrafi się zmienić w lunetę, skrzynię skarbów, sekretną kryjówkę. Możliwości są wręcz nieograniczone.



4. Dotykowe pudełko

W pudełku po butach lub w poszewce na poduszkę, umieść różne przedmioty, po czym poproś dziecko, by wkładając rękę do spróbowało zgadnąć, jakiego przedmiotu dotyka.

5. Suchy makaron

Makaron jest znakomity do przesypywania i segregowania. Wypełniony nim, zakręcony słoik lub butelka to świetny grzechoczący instrument. Starsze maluchy mogą spróbować pomalować i nawlekać makaron na sznurek i zrobić naszyjnik.

6. Mała cukiernia

Ciastolinowe ciastka mogą mieć różne wielkości, kształty i kolory. Do zabawy przyda się wałek, foremki do ciastek, posypki lub pestki (dyni, słonecznika), makaron, ryż.

Domowa ciastolina:

- 2 szklanki mąki,
- 1 szklanka soli,
- 2 łyżki oleju roślinnego,
- 2 płaskie łyżki proszku do pieczenia,
- 1,5 szklanki gorącej wody.

Wszystkie składniki należy wymieszać i intensywnie ugniatać, aż się połączą, a masa zrobi się zwarta i elastyczna. Ciastolinę można zabarwić, dodając do podzielonej na części masy barwniki spożywcze.



7. Gniotki

Do balona wysypujemy mąkę ziemniaczaną i "gniotek", czyli kuleczka zmieniająca swoje kształty pod wpływem dotyku gotowy. Warto gniotka odrobinę ożywić np. dorysowując mu oczy, usta, czy dokleić czuprynę z włóczki.

8. Rysowanie na mące

Na talerzyk, tackę, stolnicę wysypujemy warstwę mąki. Dziecko rysuje wodząc palcem po dnie naczynia.

9. Figurki z masy solnej

Z gotowej masy maluchy mogą lepić płaskie lub przestrzenne figurki. Do zabawy można wykorzystać foremki do ciastek. Kiedy gotowe figurki wyschną (zazwyczaj trzeba dać im dzień na stwardnienie), można je pomalować. Zabawę dla dziecka może stanowić sam proces przygotowania masy – mieszanie, ugniatanie, zanurzanie rąk.

Masa solna:

- 2 szklanki mąki,
- 2 szklanki soli,
- woda (tyle, żeby uzyskać pożądaną konsystencję).

Do składników sypkich dodajemy powoli wodę i zagniatamy, aż całość się połączy.

10. Ziarna

Ryż, groch, fasola, kawa, ciecierzycyca, pieprz... Mamy w domu wiele ziaren i ziarenek, które możemy wykorzystać w zabawie z dzieckiem stymulując zmysł dotyku, wzroku a nawet słuchu.

- **Akcja segregacja** – wsyp przynajmniej dwa rodzaje ziaren do miski i poproś dziecko, aby je posegregowało. To wyzwanie dobrze sprawdza się w przypadku maluchów. Starsze dzieci mogą zainteresować się przenoszeniem np. ziarna fasoli na łyżce z jednej miski do drugiej, wsypywaniem przez lejek. Dużą przyjemność sprawia także samo dotykanie ziaren i ich przesypywanie.
- **Kolorowa posypka** – wystarczy kolorowa krepka, ryż i ciepła woda, by te małe ziarenka zamieniły się w bajeczną posypkę. Jak to zrobić? Wkładamy krepkę do naczynia z ciepłą wodą. Kiedy woda zostanie zabarwiona wyciągamy krepkę i wrzucamy ryż na ok. 5 minut. Po odsączeniu ziaren należy je dobrze wysuszyć i bawić do woli.
- **Grzechotki** – wsypując ziarna do jakiegokolwiek plastikowego lub metalowego opakowania po kosmetykach czy żywności stworzysz znakomity instrument domowej roboty. Możesz poeksperymentować z dzieckiem i stworzyć grzechotki o odmiennych dźwiękach wsypując inną ilość lub rodzaj ziaren.
- **„Wyklejanki ziarenkowe”** – przyklejając różnorodne ziarna do papieru można stworzyć oryginalne arcydzieła. Ziarenka mogą stanowić całość jak i element prac plastycznych.

11. Zabawy z gazetą

Sposób na wykorzystanie starych czasopism, broszur reklamowych.

- **Papierowa koszykówka** – zgnieć razem z dzieckiem papier i stwórz z niego kule. Zgniatanie papieru to dobre ćwiczenie dla małych rączek. Wraz z dzieckiem rzucajcie do celu, jaki sobie wyznaczycie. Tytułowy kosz może zastąpić garnek, miska, karton, a także obręcz zrobiona z twoich lub dziecięcych ramion.
- **Statki** – przypomnij sobie, jak w prosty sposób można zrobić z papieru statek lub czapkę. Naucz tego krok po kroku swoje dziecko i włączcie papierowe cacko do wspólnej zabawy. Razem puszczajcie statki np. w wannie lub w misce.
- **Wdech-wydech** – podrzyjcie papier na małe kawałki, a następnie przy użyciu słomki na wdechu przenoście małe skrawki np. z talerzyka na talerzyk. Odwrotną (łatwiejszą) wersją tego zadania jest dmuchanie przez słomkę na papierki. Można kierować

wydychanym powietrzem papierki do wyznaczonego celu. Aktywności te usprawniają rozwój mowy i są ważnym elementem profilaktyki logopedycznej.

12. Zabawy z piaskiem

Tylko dla tych, którzy w tych trudnych czasach mają mąkę kukurydzianą :)

Najważniejszym narzędziem w czasie tej zabawy są dziecięce rączki. To one przesypują, ugniatają i przesiewają piasek. Gotowe budowle można ozdobić pestkami, guzikami, koralikami. Do zabawy będzie potrzebny **piasek kinetyczny**. Jest zawsze wilgotny, świetnie się klei i nie rozsypuje. Można kupić go w sklepie lub zrobić samemu, to tylko dwa składniki:

- mąka kukurydziana (tyle, ile potrzebujecie piasku),
- olej spożywczy,
- barwnik spożywczy (opcjonalnie).

Do mąki stopniowo dodajemy olej. Mieszymy do uzyskania odpowiedniej konsystencji.



13. Woreczki sensoryczne bez szycia

Skarpetki, grube pończochy, wypełniamy ziarnami. Świetnie sprawdzą się: groch, fasola, soczewica, ryż, kasze, nasiona czy pestki. Zabawa woreczkami sensorycznymi to nie tylko wspieranie rozwoju dziecka poprzez stymulowanie zmysłów. To sposób na tysiące kreatywnych zajęć i świetną zabawę.



Jak bawić się woreczkami sensorycznymi?

- **Noszenie woreczka na głowie**

Można nosić woreczki na głowie w czasie zabawy. Chodzenie z woreczkiem na głowie po określonej trasie? A może po torze przeszkód? Kolejnym poziomem trudności może być dodatkowo podnoszenie innych woreczków i wrzucanie ich do pojemnika.

- **Podnoszenie woreczka palcami stóp**

Jest to przy okazji świetne ćwiczenie dla stóp, o czym wiedzą ci, którzy z powodu płaskostopia chodzili na zajęcia gimnastyki korekcyjnej.

- **Slalom**

Z woreczków układamy trasę, którą ma pokonać dziecko. Oprócz dawki ruchu, mnóstwo śmiechu w pakiecie. Jeśli zwykły slalom szybko się znudzi, podnosimy poprzeczkę – może bieganie slalomem z woreczkami pod pachami albo między kolanami?

- **Chodzenie po woreczkach**

Genialna zabawa sensoryczna, a przy okazji masaże i uciskanie receptorów znajdujących się na podszewkach stóp. Jeśli dziecko ściągnie skarpetki, doznania będą bardziej intensywne. Jest to świetna zabawa rozwijająca wrażliwość na dotyk i umiejętność utrzymania równowagi.

- **Woreczkowa gra w mini memo**

Jeśli zrobimy pary woreczków z takim samym wypełnieniem i w tym samym kolorze (para skarpet), możemy grupować je w pary. Trudniejsza wersja dobieranie w pary z zasłoniętymi oczami.

- **Nauka liczenia, miar i wag**

Który woreczek jest cięższy? Które ziarenka są większe? Taka zabawa wprowadza dziecko w świat miar i wag. Ile jest woreczków o podanej kategorii (kolor, wielkość, rodzaj wypełnienia).

- **Wrzucanie do celu**

Ta zabawa na pewno sprawi radość całej rodzinie. Wrzucać można do wszystkiego: do kosza, garnka czy do określonej punktacją linii. Możemy również samodzielnie zrobić z tektury panel, w którym wycinamy kilka otworów. W zależności od rozmiaru celne rzuty są punktowane niżej bądź wyżej. Dla starszaków to świetne ćwiczenie liczenia.

- **Losowanie, na której części ciała przenosimy woreczek**

Do tej zabawy należy przygotować karteczki z obrazkami części ciała, na których mamy przetransportować woreczek od punktu A do B. Można również wykleić nimi zbędną kostkę do gry. Jeśli wylosujemy rękę, zadanie jest łatwe, gorzej, jeśli musimy przenieść go na brzuchu albo stopie; dziecko będzie zmuszone szukać najbardziej optymalnego dla niego rozwiązania. Może przejdzie na czworaka, a może się przeczołga, pozwólmy mu pogłówkować.

- **Gdzie są woreczki?**

Czemu nie pobawić się w ukrywanie woreczków w mieszkaniu i drużynowe poszukiwania! W zależności od wieku dziecka można wymyślać wskazówki albo bawić się w ciepło–zimno. Drużynowe rozgrywki mogą odbywać się na czas, dzieciaki lubią rywalizację.

- **Przerzucanie z ręki do ręki**

Możemy ćwiczyć zmysł koncentracji naszego dziecka, włączając do zabawy przerzucanie woreczka z ręki do ręki. Dla mniejszych już samo to jest sporym wyzwaniem. Starsi mogą próbować klasnąć przed złapaniem.